



Rola sympatyków w zborze

Osobiście nie kojarzę żadnego wersetu mówiącego wprost o sympatykach w zborze. Czy to znaczy, że nie są oni ważni? Nie. Czy tylko poświęceni się liczą? I tak, i nie.

Tak, bo Pan Bóg ma szczególne przymierze z poświęconymi i Biblia mówi nam o społeczności świętych, zwracając szczególną uwagę na nich.

Nie, ponieważ pomijając fakt, że każdy człowiek ma wartość w oczach Pana Boga, to odgrywają oni ważną rolę w zborze, o czym, mam nadzieję, uda mi się was przekonać w dalszym ciągu tego artykułu.

Sympatyków możemy „podzielić” na różne kategorie: dzieci i młodych, czyli dzieci rodziców poświęconych, nowoprzybyłych do zboru, oraz ludzi chodzących od dłuższego czasu do zboru, ale nie decydujących się na ofiarowanie swego życia na służbę Panu Bogu i Panu Jezusowi. Wśród ostatniej grupy możemy zauważyć różne powody, które mogą tłumaczyć daną sytuację (niegotowość, poczucie niegodności, strach przed konsekwencjami, złe wyobrażenie na temat tego, czym jest życie poświęcone, zadowolenie swoją sytuacją, możliwość korzystania z pewnych „okrucich” itd.)

Aby móc lepiej zrozumieć rolę sympatyków, najpierw przypomnijmy kilka podstaw na temat zboru.

Zbór jest miejscem służącym do rozwoju duchowego: *Dążmy więc do tego, co służy ku pokojowi i ku wzajemnemu zbudowaniu* - Rzym. 14:19.

Zbór jest miejscem, gdzie potrzebna jest równowaga (między innymi w nauczaniu), która pozwoli każdemu rozwijać się: *Z którego całe ciało spojone i związane przez wszystkie wzajemnie się zasilające stawy, według zgodnego z przeznaczeniem działania każdego poszczególnego członka, rośnie i buduje siebie samo w miłości* - Efezj. 4:16.

Zbór jest uprzywilejowanym miejscem, w którym możemy zastosować nauki naszego Pana Jezusa Chrystusa i Królestwa.

W tym kontekście możemy się zastanowić, czy sympatycy odgrywają jakąś rolę?

Dzieci, młodzi, wszyscy sympatycy, mimo tego, że nie są „członkami” zboru, są jego częścią, gdyż razem z członkami tworzą oni atmosferę i dynamikę zboru. Czy atmosfera i dynamika są ważnymi elementami dla rozwoju? Tak, zdecydowanie tak!

Młodzi, nowoprzybyli, tak samo jak osoby dawno

poświęcone przychodzą do zboru, by wzrastać. W jakim innym miejscu możemy nauczyć się o Panu Bogu, o Jego charakterze, o Jego planie, o Jego woli względem nas, o Jego miłości, jeżeli nie z Biblii i to w kontakcie z wierzącymi, czyli z tym żywym organizmem, którym jest zbor?

Zatem „rolą” młodych, nowoprzybyłych, jest czerpanie i uczenie się poprzez słuchanie i obserwowanie wierzących poświęconych (co wskazuje również na wielką odpowiedzialność po stronie wierzących poświęconych).

Zaś z drugiej strony wierzący poświęceni widocznie mogą się czegoś uczyć od dzieci. Sam nasz Pan Jezus Chrystus, gdy Jego uczniowie uważali, że dzieci tylko by przeszkadzały, rozkazał im: *Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie i nie zabraniajcie im, albowiem takich jest Królestwo Boże* - Mar. 10:14. W dalszej swej mowie wskazał, że powinniśmy z nich brać przykład: *Zaprawdę powiadam wam, ktokolwiek by nie przyjął Królestwa Bożego jak dziecko, nie wejdzie do niego* - Mar. 10:15.

Z trzeciej strony, młodzi, nowoprzybyli odgrywają również ważną rolę papierka lakmusowego, wskazującego na to czy zbor jako żywy organizm ma odpowiednie staranie o „słabych”, o „malutkich” (zob. Mat. 18). Czy stworzone są warunki dla ich rozwoju? Czy w naszym zachowaniu, mowie, nastawieniu nie ma nic gorszego dla nich? (zob. Rzym 14. oraz Hebr. 12:15 - *Bacząc, żeby nikt nie pozostał z dala od łaski Bożej, żeby jakiś gorzki korzeń rosnący w górę, nie wyrządził szkody i żeby przezeń nie pokalało się wielu*).

Na tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi młodych i nowoprzybyłych składa się atmosfera, staranie, widoczne zastosowanie ewangelicznego nauczania naszego Pana Jezusa Chrystusa, ale również równowaga w nauczaniu.

Biblia wskazuje nam cel: *mamy urosnąć (Aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej* - Efezj. 4:13). Aby urosnąć, potrzebny jest odpowiedni pokarm. Zatem w zborze potrzebne jest również mleko - podstawowe nauki, głos Ewangelii, nauka o potrzebie odwrócenia się od uczynków martwych, o nawróceniu się, o tym jak ważne jest słuchanie głosu Bożego: *Dziś, jeśli głos jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych* - Hebr. 3:15)

Możemy sobie zadać pytanie: a czy nie jest raczej tak, że „obniżamy” poziom w taki sposób? Czy to nie tak, że to młodzi, nowo nawróceni winni się porządnie



przyłożyć i starać się wspiąć na wysoki poziom?

Model biblijny jednak taki nie jest, ponieważ Pan Bóg wybrał inną drogę. Model biblijny uczy, że piękną rzeczą jest się unżyć. Model biblijny uczy, że ciężar leży po stronie „silnej” (w znaczeniu, w jakim to słowo jest użyte w 14. i 15. rozdziale Listu do Rzymian). *A my, którzy jesteśmy mocni, winniśmy wziąć na siebie ułomności słabych, a nie mieć upodobania w sobie samych. Każdy z nas niech się bliźniemu podoba ku jego dobru, dla zbudowania* – Rzym. 15:1-2. Czyniąc to, naśladujemy Jezusa Chrystusa; unizając się, przyjmując postawę sługi, sami wzrastamy ... i pozwalamy innym wzrastać.

Apostoł Paweł uczy nas o zborze, o relacjach, o więzach i różnorodności używając prostego porównania. W 1 Liście do Koryntian, 12. rozdziale porównuje zbór do ciała, do żywego organizmu. Razem tworzymy ten żywy organizm. Razem jesteśmy albo zdrowym, albo chorym ciałem. Razem kształtujemy nasz system (pisane, niepisane reguły, charakter, atmosferę itd.), który

może być bliższy lub dalszy od ideałów biblijnych.

To właśnie zbór jest uprzywilejowanym miejscem dla realizacji Bożej woli i ideałów Królestwa, które Pan Jezus nam pokazał, przychodząc na ziemię i które apostołowie starali się nam przekazać w swych listach: miłość wzajemna, nieszukanie swej woli, przykrywanie słabości innych, przebaczenie, wstawiennictwo, postawa sługi, unizanie się...

Niech dobry Pan Bóg pozwala nam uczyć się jedni od drugich i niech nam daje wzrost, byśmy mogli wszyscy razem dorosnąć do wymiarów pełni Chrystusowej.

Aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej – Efezj. 4:13

Kwarciak Oliwier